

PRZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
1-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 12 b. m. Na froncie wschodnim. W dolinie Putny odparto atak rosyjski, prowadzony przy pomocy ręcznych granatów. Przy przedsięwzięciach prowadzonych przez patrole i oddziały atakujące, na południe od Halicza i na północo-zachód od Woronczyna wzięto do niewoli 2 oficerów i 40 żołnierzy, przyczem zdobyto 1 karabin maszynowy.

Na froncie włoskim: W południowym odcinku wyżyny Karstu i dolinie Wippachu chwilami silne walki artylerji. Nieprzyjacielski lotnik rzucił w okolicy Tryjestu kilka bomb, nie zrządzając jednak żadnych szkód. Na tyrolskim froncie udało się naszym wojskom szczęśliwie przeprowadzić dwa przedsięwzięcia. W dolinie Suganer zdobył jeden z oddziałów pułku piechoty № 14 nieprzyjacielską pozycję w wąwozie Coasba, przyczem wzięto do niewoli 2 oficerów, 60 żołnierzy i zdobyto 1 karabin maszynowy, 2 pistoletowe karabiny maszynowe i 1 miotacz min. W odcinku Valarsa napadli nasi strzelcy cesarscy na włoską pozycję w wąwozie Leno i wzięli 22 jeńców i 1 karabin maszynowy.

Na froncie bałkańskim: Nad Vogusą położenie nie zmienione

## Napad lotników włoskich

Komunikat austriacki z dn. 11 bm. donosi: Włoscy lotnicy obrzucili bombami Tryjest, Muggię, warsztaty w San Roco i szpital polowy w Opicino.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 12 b. m.: Na froncie francuskim: Na wschód od Armentyeres i na południe od kanału jeziora Labas odparto sześć razy nocne ataki Anglików przy pomocy silnego ognia artylerji. Od Serro do Plusze odparto także wszystkie ataki. Nieprzyjaciół poniósł wielkie szkody od naszego ognia obronnego. Linje frontu nie do użycia na południowy wschód do Serro opuszczono planowo przed rozpoczęciem angielskich ataków.

Na froncie wschodnim. Wypadki naszych oddziałów nad Duena i koło Kieselina na zachód od Łucka wypadły dobrze. W górach z obu stron doliny Oilo w nizinie Putna walki oddziałów lotnych.

**Berlin.** Urzędowo 11 b. m. Na froncie francuskim: Na zachód od Lille, z obu stron kanału jeziora Labas i Skorpy, jako też w południowej części Sommy silny ogień artylerji. Na północnym brzegu Mozy wykonali Anglicy silny atak, na północny wschód od Beaumont, na południowym brzegu na wschód od Grandecourt i na północ od Courcellette słabszymi oddziałami. Na drodze od Guisieux do Beaucourt wdarli się na szerokości jednej kompanji, we wszystkich innych miejscach odparto nieprzyjaciela częściowo w walkach bliskich. W lesie Ailly i z obu stron Mozeli odparto również ataki francuskie.

Oddziały naszej flotyli powietrznej przedostały się daleko za linję frontu nieprzyjacielskiego i obrzuciły skutecznie miejsca ważne wojskowe i przemysłowe urzędzenia.

Na froncie wschodnim: Ze zmniejszającymi się mrozami wzmagają się równocześnie w różnych częściach frontu działania wojenne.

Na froncie macedońskim: Na północny-wschód od Monastyrzu powstrzymano atak francuski. Na południowy wschód od jeziora Dorina odparto silny atak angielski, przygotowany silnym ogniem artylerji.

## Amerykańskie okręty handlowe uzbrajają się

**Nowy Jork (BK).** „Zentralnews” donosi: Lonsiny zawiadomił komendantów okrętów handlowych, że celem obrony przed napadami łodzi podwodnych mają mieć na pokładach armaty.

## Zatopione okręty

**Berlin.** (BK.) Biuro Wolffa donosi pod datą 9 bm.: Zameldowano zatopienie 7 parowców i 3 żaglowców, z których dwa natadowane były telazem, a

każdy z parowców pszenicą. Z żaglowców 2 wiozły środki żywnościowe dla Anglii. Dalej zatopiono jeszcze 10 parowców i 13 żaglowców, razem 32,000 tonn i 8 parowców rybackich.

## Cesarz niemiecki w Wiedniu.

**Wiedeń (BK.)** Dnia 12 lutego 1917 r. przybył tutaj cesarz niemiecki z wielką świtą, celem odwiedzenia pary cesarskiej. Cesarz niemiecki przyjmowany jest tutaj z wielkimi honorami przez parę cesarską i ludność.

## Mocarstwa neutralne wobec noty Wilsona

Zapędy wojenne Wilsona wobec Niemiec zahamowane zostały bardzo poważnie przez głos państw neutralnych, które aczkolwiek nie określiły ostatecznie swego stosunku do Niemiec z powodu blokady morskiej, niemniej jednak wyraźnie dały do zrozumienia Ameryce, iż w wojnę z państwami centralnymi nie dadzą się wciągnąć. To stanowisko mocarstw neutralnych osłabiło znaczenie kroku dyplomatycznego Ameryki, skazując go z góry na dyplomatyczną bezpłodność. Ewentualny bowiem udział Ameryki w wojnie ze względu na szeroką zapórę wód Atlantyku, nieliczną armję amerykańską i specyficzne w tej wojnie cele gospodarcze Jankesów staje się bardzo problematyczny. Wrogię dla Niemiec stanowisko Ameryki o tyle nabrałoby wagi, o ileby władz za nią poszły państwa neutralne, które jako bezpośrednio sąsiadujące z Niemcami, mogłyby zaważyć na szalach wojny. To też wezwanie Wilsona do państw neutralnych miało na celu nie co innego, jak stworzenie realnych podstaw siły pod swój gest dyplomatyczny. Gdyby państwa neutralne przyłączyły się do kroku Ameryki stanowisko Wilsona urosłoby do czynu, szachującego poważnie Niemcy. Koalicja zyskałaby nowe, nie tylko faktyczne, lecz i moralne poparcie w swych dążeniach. Wilson spełniłby patriotyczny czyn Anglika, usprawiedliwiony wspólnością kultury i języka.

Mocarstwa neutralne zawiodły nadzieje Wilsona. Dały one do zrozumienia Ameryce, iż geograficzne położenie ich i Ameryki jest odmienne, aby mogły one bez uszczerbku dla swych narodowych interesów ponieść ewentualne następstwa zerwania z Niemcami. Przy tym o ile gotowe były do poparcia pokojowych dążeń Wilsona, o tyle nie rozumieją kroku Ameryki, który jest wręcz przeciwny dążeniom pokojowym.

Charakterystyczna pod tym względem jest nota Szwecji. Zasadniczy ustęp noty brzmi:

„Rząd królewski gotów jest korzystać i każdej następującej się okazji ku przyczynieniu się do rychłego a trwałego pokoju. Dlatego też pośpieszył przyłączyć się do szlachetnej inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych, co do możliwości zapoczątkowania rokowań pomiędzy stronami wojującymi. Propozycja, będąca przedmiotem niniejszej wymiany zdań, wskazuje jako cel skrócenie zła wojny. Ale rząd Stanów



Zjednoczonych jako środek do tego celu wiodący wybrał postępowanie, które znajduje się wręcz w sprzeczności do zasad, jakimi do chwili obecnej powoływał się rząd królewski w swej polityce.

Rząd królewski, opierający się na zdaniu unji, powziętem w jednomyślniej rezolucji jej przedstawicieli, pragnie, jak w przeszłości, tak i przyszłości w dalszym ciągu trwać na stanowisku neutralnym i bezpartyjnym wobec obu stron wojujących i dopiero wówczas okazałyby się skłonny do zejścia z tego stanowiska, gdyby żywotne interesy narodu zmusiły go do zmiany polityki.

Równorzędne mniej więcej stanowisko zajęły Danja, Norwegja i Holandia, a więc państwa, które najbardziej zostały dotknięte w swych interesach przez blokadę. Szwajcarja, jako mniej zainteresowana w skutkach blokady, ani na chwilę nie dopuściła myśli o wojnie.

To odmowne stanowisko neutralnych nie pozostało bez wpływu na dalsze postępowanie Ameryki. Jej chęć utrzymania dobrych stosunków ze sprzymierzeńcami Niemiec, Austrią, oraz zaprzeczenia o konfiskacie okrętów niemieckich, jak niomniej sygnalizowana

wiadomość, iż rząd amerykański zakazał swym instytucjom postępowania, któreby mogło dać powód do usprawiedliwionej skargi Niemcom, wskazują na zahamowanie zapędów wojennych Ameryki. Pacyfiści amerykańscy twierdzą, że zaostrzenie stosunków amerykańsko-niemieckich nie wyjdzie poza granice zerwania stosunków dyplomatycznych. Konflikt amerykańsko-niemiecki będzie miał charakter wojny papierowej. Flota amerykańska poza transportowaniem okrętów handlowych do Anglii, nie będzie miała sposobności do bojowego czynu. Jankesi ograniczą się do wysiłków, mających na celu zapewnienie zbytu swych wojennych produktów.

O takim charakterze konfliktu zdecydowało stanowisko mocarstw neutralnych. Od przyszłego postępowania tych państw zależeć będzie także układ wojennych stosunków. O ile żywotne interesy ich narodów, o których wspomina nota Szwecji, zmusiłyby państwa neutralne do wyjścia z rezerwy, wojna przybierze inny charakter. Byłoby jednak przedwczesnem snuć kombinacje z tego powodu.

wpływowym swą serdeczną podzięką i głębokie uznanie za czyn, świadczący o wzajemnej współpracy i nierozzerwalności serc synów całej Polski. S. N. P.

## Działalność C. T. R. na terenie ziemi Radomskiej

Praca C. T. R. na terenie ziemi Radomskiej pomimo działań wojennych nie ustala na jedną chwilę. Część pracy C. T. R. wziął na siebie K. Ratunkowy, ale tylko na czas wojny i do chwili normalnego uregulowania stosunków gospodarczych.

Sprawa odbudowy wsi, organizacja szeregu kooperatyw, jako też spożywczych, pieniężnych, budowlanych; podjęcie szerokiej akcji hodowlanej, ożywiło i dziś ożywia niezmiernie prowincję, a co najważniejsza — organizuje w całość gospodarczą.

Jakkolwiek działalność C. T. R. zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje cały szereg działań, to jednak w każdej dziedzinie podjętych prac, widzimy dziś, widoczne zmiany i — znaczny postęp. Rezultaty pracy, są aż nadto widoczne. Jedną z najważniejszych i najaktualniejszych spraw chwili bieżącej, nie tylko w Radomskim, ale i na obszarze całego Królestwa Polskiego, byłaby sprawa hodowlana.

Sprawami hodowlanymi nie każdy się zapewne interesuje — ale brak masła i mleka dotkliwie wyczuwamy wszyscy. Nie od rzeczy więc będzie, jeśli dodam, że państwa stojące na wyższym szczeblu organizacji gospodarczej, jak Danja, Szwecja, już dawno zwróciły baczną uwagę na podniesienie stanu hodowli krajowej.

Brak miejsca nie pozwala szerzej omówić tak ważnej sprawy, ale hodowcy i rolnicy, mamy nadzieję, nie tylko się zainteresują powyższą sprawą, ale przyjmą żywy udział w podjętej akcji hodowlanej.

Dowiedziona jest rzeczą, że cechy ojców dziedziczą synowie — i to jest prawem nie tylko dla ludzi, danym przez naturę, ale i zwierząt.

Powyższa okoliczność skłoniła C. T. R. do przeprowadzenia licencji nie tylko krów, ale i buhai, na terenie całego Królestwa Polskiego.

W poprzednim numerze „Gazety” pomieściliśmy szczegółową informację o sposobie licencjonowania buhai, tam też odesłaliśmy czytelników. Ze względu na kryzys wojenny, który nadzwyczaj dotkliwie odczuła hodowla, licencjonowanie była jest akcją ratowniczą pozostałych resztek pracy hodowlanej przez szereg lat.

Zainteresowani w powyższej sprawie otrzymają w czasie najbliższym szczegółowe wyjaśnienia, które zostaną rozesłane do wszystkich komitetów i gmin. P. Biernacki.

## Więści od uchodźców

Edward Szczepeński, maszynista — depot Skarżyski — zawiadamia rodzinę Bolesławskich, Szczepańskich, Papięskich, Popkiewiczów w Zwoleniu, gub. radomskiej i Kostkowskich, gub.

lubelskiej, że z żoną i dziećmi jesteśmy zdrowi i służy na kolei aleksandrowskiej, depot Orsza, gub. mohylowska. Proszą o odpowiedź tą samą drogą.

Pani *Pecikiewicz Anna*, mieszkająca w Ostrowcu, proszona jest o zawiadomienie Łucji Michałowskiej, nauczycielki w szkole fabrycznej w Klimkiewiczowie, że siostra Marja żyje, jest w tem samym miejscu i prosi o wiadomość tą samą drogą.

*Stefan Uramowski*, ustawiacz kolei Nadwiślańskiej z Ostrowca zawiadamia żonę Julję z dziećmi Tadeuszem i Mieczysławem w Ostrowcu, gub. radomskiej, że jest zdrowy i prosi o zawiadomienie rodziców z braćmi Mieczysławem i Tadeuszem w gub. kieleckiej, pow. Włoszczowskiego, gm. Stupia, że życzy im zdrowia. Pracuje na tej samej posiadzie na kolej ekateryńskiej, st. Iłowajskoje. Tęskni i jest niespokojny, gdyż nie wie, co się u nich dzieje, czy są zdrowi i czy wszyscy żyją. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

*Władysławowstwo Jędrzejowscy* z synem Stefanem i córką Zochną z Włodawki, zamieszkali obecnie w Charkowie, Weterynaryjna 33, będą bardzo wdzięczni za wiadomości tą samą drogą o małżonkach Edwardzie i Marji Miller we wsi Milków pod Ostrowcem, gub. radom.

*Balkowscy* zawiadamiają rodzinę w Radomiu, że są zdrowi i żyją w dostatku. Ojciec w Mińsku. Ja pracuję w C. K. O. i posiłam ojcu pieniądze. Jaki jest stan materjalny.

*Piotr Bejm* zawiadamia córkę Stanisławę Wodzinową z mężem w Starym Młynie, pow. Konecki, brata Antoniego, Białaczew Radomski, syna Leona w Łodzi, Zakątna 28, Leona Krakowińskiego, Piotrkowska 51, Władysława Smoszewskiego w Opocznie, że my żyjemy i jesteśmy zdrowi. Listy posiłam, lecz nie otrzymuję odpowiedzi. Bobrujsk, Tatjanowska 60. Proszą o odpowiedź tą samą drogą. Ogłoszenie Stary Młyn czytalem.

*Rybak Józef* w Jarmolińcach na Podolu prosi pp. Kozińskich i Witkowskich w Suchedniowie — Ostrojowie — o wiadomość, gdzie zamieszkuje żona Franciszka Rybak, czy Józio chodzi do szkoły, czy Zygmunt i wszyscy zdrowi. Proszą o odpowiedź tą samą drogą.

*Antoni Gawelko* zawiadamia matkę M. Karpińską i szwagra Andrzeja Skalczyńskiego w Łagowie, gub. radomskiej, oraz Teofila Machowskiego, Adolfa Bijasiwicza, Adama Czapskiego w Ożarowie i Michała Grelewskiego w Sandomierzu, że obecnie zamieszkuje w gub. jarosławskiej w zakładach wychowawczo-rzemieślniczych w Demidowce, poczta Makarowo. Proszą o wiadomość o bracie Stefanie przez pisma.

*Zofja Skorayńska* z Radomia, zawiadamia rodziców i rodzinę, że pracuje w polskiej szkole w m. Pohrebryzyczach, gub. kijow., materjalnie dobrze mi się powodzi. Zdrowie marne. Tęsknię do was. Rzeczy w Skarżysku można spieniężyć. Mogę wysłać pieniądze. Czekam odpowiedzi przez „Dzien. Kijow.”.

*Zygmunt Chybowski*, zawiadamia Stefanę Skorobohatą, w Jedlni, pod Radomiem, że mieszka z żoną i synkiem Jerzykiem w Sobolowcu na Podolu. Jesteśmy zdrowi, powodzi się

nam nieźle. Rodzice w Kramatorskiej. Ojciec i Alinka mają posady. Proszę Witoldów o adres Stanisława Koźmińskiego.

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: wtorek 13 lutego. Jana i Dobrosława M. m. Wsch. st. g. 7 m. 26 r. Zach. g. 5 m. 04.

— **Zmiany w Duchowieństwie** Ks. Paweł Postulczyński, proboszcz z Szydłowca przeniesiony na takież stanowisko do Janowca. Ks. Sztobryn, członek Tymczasowej Rady Stanu mianowany kanonikiem honorowym.

— **O bibliotekę po-pijarską.** W mieście naszym, przy b. gimnazjum rządowym, w gmachu po-pijarskim znajdowała się biblioteka pozostająca po zamknięciu w r. 1831 kolegium X. X. Pijarów. W bibliotece tej było wiele cennych wydawnictw i jeszcze cenniejszych manuskryptów. Przez cały okres pobytu w moskali znajdowała się biblioteka ta pod opieką b. gimnazjum. Z chwilą oczyszczenia miasta z Rosjan, wobec przemarszu wojsk i zajęcia gmachu po-pijarskiego pod urzędę wojskowe, Magistrat miasta zajął się zabezpieczeniem biblioteki i w tym celu w obecności przedstawicieli władz okupacyjnych opieczątowano salę biblioteczną, spisując odpowiedni protokół. Obecnie sala biblioteczna również została zajęta pod biura wojskowe. Co się stało z biblioteką — nie wiadomo.

Biblioteka wspomniana stanowiła jeden z cenniejszych zabytków naszego miasta, gdyż zapoczątkowana została w wieku XVII. Miłośnicy pamiętek przeszłości słusznie są zaniepokojeni jej losem. Spodziewamy się, że Magistrat miasta naszego, który w zrozumieniu swych obowiązków zaopiekował się biblioteką po pijarską, udzieli miarodajnych informacji o losach tego cennego księgozbioru.

— **Z „Kropli Mleka”.** Instytucja wysokiej pożyteczności, licząca w nowej swej fazie zaledwo kilka miesięcy istnienia, rozwija się szybko zyskując coraz większe uznanie i wdzięczność ubogiej ludności. Istnieją dotąd cztery punkty rozdawnicze, w których dostaje mleko 249 dzieci w tem: przy ulicy Warszawskiej 119 dzieci, na Glinicach 40 dzieci, przy ul. Wysokiej 40, i na Nowym Świecie 50. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie otwiera drugi punkt na Glinicach, gdyż ilość zgłaszających się matek wzrasta razem ze srożącą się nędzą. Popierajmy „Kroplę Mleka”, niesie ona życiodajne siły w zwątlone nędzą organizmy dziecięce, z których przecież wyrosł mają ludzie pracy. Niech odżywcze to mleko płynie szerokim strumieniem od możnych do ubogich, niech ratuje od śmierci i chlerlactwa, drobiażg dziecięcy!

— **Z Ekspozytury Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Lublinie.** Za zezwoleniem władz Okupacyjnych, działalność Ekspozytury Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Lublinie została rozszerzona na obwody: Chełmski, Hrubieszowski i Tomaszowski.

— **Odczyt prof. Sujkowskiego.** Organizowany przez Ligę Kobiet w Klubie Narodowym nie odbył się ani w sobotę ani w niedzielę z powodu nie przybycia pre-

legenta. W sobotę natomiast prof. W. Orłowski wygłosił odczyt „O Matejce”.

— **Nieporządky na ulicy Nowogrodzkiej.** Jeden z naszych czytelników zwraca uwagę na nieporządky, jakie panują przed domem Nr. 23, przy ul. Nowogrodzkiej. Od pewnego czasu wylewane są tam nieczystości i splukiwane wodą szybkim potokiem spływają na ulicę. Obecnie mrozy zatrzymały te „hygieniczne” fale na ulicy i oczekują, aby Komisja Sanitarna zechciała coś porządzić.

— **Epidemja w Radomiu.** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zastrzeżenie do choroby epidemiczne za czas od 27-I do 4-II.

	Typus plamisty	Typus bizuszy	Osipa	Hoża	Skarlatynja	Dyfterja
Zachorowało od 27-I do 3-II . . . . .	4	6	—	1	—	2
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia . . . . .	6	7	—	1	2	2
Umarło w ciągu tygodnia . . . . .	1	1	—	—	—	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia . . . . .	2	3	—	1	1	1
Pozostało chorych na 4-II . . . . .	7	9	—	1	1	3

## Dotychczasowa zdobycz łodzi podwodnych

Wobec rozpoczęcia wzmocnionej walki łodziami podwodnymi, ciekawym jest dotychczasowy rezultat walki temi statkami. Znany niararz wojskowy Persino podaje następujące dane:

Z początkiem wojny łodziami podwodnymi zdobycz była dość skromną:

Łup niemieckich łodzi podwodnych wzrastał w ostatnich czasach z każdym miesiącem w silnem tempie. I tak: w styczniu 1915 wynosił tylko 14.600 tonn, w lutym 27.000 i do końca lipca nie wzrosła ponad 100.000 tonn miesięcznie. Dopiero w sierpniu wynosiła 35.240 tonn. W roku 1916 ujawnił się szybki wzrost liczb. Zdobycz za styczeń i luty uczyniła razem 238.000 tonn, za marzec i kwiecień 432.000, w maju i czerwcu 219.500, w lipcu i sierpniu 273.779. Od tej pory zaczyna się ponownie szybkie zwiększenie. We wrześniu zniszczono 141 okrętów nieprzyjacielskich o 181.000 tonn i 39 neutralnych o 76.600 tonn, razem 254.000 tonn, w październiku 146 okrętów nieprzyjacielskich i 72 neutralnych (razem 393.500 t.), w listopadzie 408.500 tonn, (138 okrętów koalicji i 53 neutralnych), a w grudniu 152 nieprzyjacielskich (329.000) i 65 neutralnych (86.500), razem 415.500 tonn.

Poprzednio walka łodziami podwodnymi była mocno ograniczona przepisami — musiał być mianowicie każdy okręt ostrzegany i rewidowany. Obecnie, przy bezwzględnej wojnie łodziami podwodnymi, łódź będzie mogła torpedować okręt nie wynurzając się z wody. Łup łodzi znacznie się więc zwiększy. Wreszcie marynarze nie tak chętnie będą wypływać na morze, gdyż ratowanie załogi nie zawsze będzie mo-

## Hołd Niepodległościowego Koła Radzieckiego m. Radomia dla Rady Stanu.

W myśl uchwały Niepodległościowego Koła Radzieckiego miasta Radomia, p. Bolesław Epstein złożył w dniu 6 bm. p. Marszałkowi Koronnemu hołd dla Rady Stanu. Na przemówienie p. Epsteina, które brzmiało:

„*Jasnie Wielmożny Panie Marszałku Koronny! W imieniu i z upoważnienia niepodległościowego Koła radomskich m. Radomia, mam zaszczyt słowem Ci, caciłgodny Panie, wyrazić bezgranicznego saufania dla poczynan Tymczasowej Rady Stanu, jedynej państwowej władzy niepodległej Pol-*

*ski. Stabe liciebnie, lecz pełne patriotycznego sapału Koło Niepodległościowe radomskiej Rady miejskiej, obiecuje wsczępiał w społeczeństwo poczucie przywiązania i posłuchu dla prawitej władzy polskiej, która nie bacząc na przeciwnieństwa, zdola jak najrychlej zetrzeć z kraju naszego piętno wiekowej niewoli*”, pan Marszałek Koronny odrzekł, że z prawdziwym podziękowaniem przyjmując serdeczne słowa ptuchy dla Rady Stanu od grupy radnych miasta Radomia.

różnych stron i dłuższego czasu w specjalnych memoriałach podnoszonej.

3. Wobec zapadłej w końcu stycznia decyzji c. i k. Generał-Gubernatorstwa, stanowiącej krok naprzód w kierunku poprawienia nienormalnego stanu szkolnictwa w Królestwie Polskim, biorąc pod uwagę doniosłość chwil dziejowych, przeżywanych obecnie, oraz w pełnej świadomości swych obywatelskich obowiązków, pracy swej nauczycielstwo Sandomierskie oddawać się będzie z całą usilnością i staraniem, jednakowoż:

4. Gotowe jest zawsze stanąć w obronie kolegów, którzy w swym energicznym wystąpieniu wyrazili zbiorową wolę ogółu, kierowaną siłą smutnego faktu.

5. Protestuje przeto przeciwko nadawaniu pomienionym miana „notorycznych podżegaczy” i wszelkim z tym tytułem związanym konsekwencjom.

Łącznie z powyższym walny zjazd nauczycielstwa powiatu Sandomierskiego uchwała:

6. Wyrazić Szan. Panu koledze Stanisławowi Nowakowi, prezesowi Galicyjskiego Związku nauczycielstwa szkół ludowych za energiczne wystąpienie z przedstawieniem opłakanych warunków bytu nauczycielstwa Królestwa, Polskiego i jego lokalnych konsekwencji sferom

## Zjazd Nauczycieli ludowych pow. Sandomierskiego

(Koresp. „Gazety Radomskiej”).

### Sandomierz w lutym.

W Sandomierzu d. 3 lutego odbył się zjazd nauczycieli ludowych pow. Sandomierskiego. Tematem obrad był głównie sztrek nauczycielstwa ludowego w piotrkowskim. W sprawie tej przeszła następująca uchwała:

1. Zebrane na walnym zjeździe w dn. 3 lutego 1917, nauczycielstwo szkół początkowych powiatu Sandomierskiego w sprawie uchwał Piotrkowskiego Towarzystwa Nauczycielskiego z dn. 13 stycznia 1917 r. oświadcza: że powziętą przez pomienione Towarzystwo decyzję uważa za krok, dyktowany rozpaczliwym położeniem materjalnym, które w dzisiejszych warunkach uniemożliwia jakkolwiek systematyczną pracę nauczycielską.

2. Konstatuje, że decyzję powyższą, narażającą reszce dzieci na dotkliwą przerwę w nauce, nauczycielstwo zmuszone było powziąć ze względu na systematyczne przeciąganie przez odnośne czynniki sprawy poprawienia stanu materjalnego nauczycielstwa, wielokrotnie z



żliwe — pozostała więc ztąd panika wśród marynarzy zmniejszy znacznie ruch handlowy morski, o co właśnie Niemcom idzie.

## Straszliwy dramat

W jednym z budapesztańskich hoteli przytrzymano 15 letnią dziewczynę z mieszczkańskiej rodziny, wybitnej urody, na schadzce z pewnym urzędnikiem z ministerjum rolnictwa. Gdy się o tym dowiedziała jej matka, żona zamożnego fabrykanta kapeluszy uległa atakowi szalounstwa; musiano ją odwieść do zakładu dla obłąkanych. Córka dowiedziawszy się o losie matki w tak straszną wpadła rozpacz, że wybiegła na najwyższe piętro i stąd rzucała się w dół rozbijając się na miazgę o bruk uliczny. Nie koniec na tem. Ojciec człowiek zresztą nadzwyczaj spokojny i taktowny, od chwili, gdy doniesiono mu o wszystkim próbował przez czas jakiś zapanować nad swą boleścią i rozpaczą, w końcu, gdy nerwy okazały się słabsze, uległ boleści i pod jej wpływem w ciągu nocy utopił się w Dunaju.

W krótko potem w jednym z pierwszorzędných hoteli budapeszteńskich odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru urzędnik ministerjalny dr. Eugenjusz Ehrlich, sprawca całej tej tragedji. W postawionym liście oświadcza, że jest zupełnie niewinny, jednakże odbiera sobie życie, nie mogąc przeżyć hańby, jaka spadła na niego.

## Z życia prowincji

(Korespondencja „Gazety Radom.“)

### Raków w lutym.

Jakkolwiek okolica nasza nie była terenem długotrwałych bitew i nie uległa tak ciężkiemu soiszczeniu, jak inne okolice Ziemi radomskiej; to jednak tutejsze ziemie mniej żyzne i nieurodzaj tego roczny wpłynęły na rozwielmożnienie się biedy i nędzy, za którą w ślady idzie choroba. Nędza jesienią r. ubiegłego była zwłaszcza ciężka w małych miasteczkach wśród ludności bezrolnej, gdyż handel i rzemiosło nie zapewniało już utrzymania rodzinie. Komitety obywatelskie saradzały, jak mogły złemu ogarnąć jednak wszystkich potrzeb nie były w stanie. W okolicy Rakowa energicznie działał ks. proboszcz parafji

Szumsko. Pajęczkowski, będąc prezesem komitetu w swej gminie. Ks. Pajęczkowski zauważył ogromną nędzę ubogiego żydostwa w Rakowie wśród którego poszła się szerzyć tyfus głodowy. Brak inteligencji żydowskiej w miasteczku był przyczyną, że żadnej akcji ratunkowej nie zainicjowano. Akcję tę podjął ks. Pajęczkowski, zwracając się w jesieni jeszcze do członków tutejszego Komitetu żydowskiego o pomoc dla współwyznawców. Komitet radomski, nie mogąc udzielić pomocy od siebie, przeprowadził jednak bardzo szczęśliwie akcję na rzecz głodnych żydów w Radomiu, dzięki czemu z funduszy zbieranych w społeczeństwie żydowskim po za krajem Raków otrzymuje 500 koron miesięcznie. Pierwsza rata tego wpływu złożoną była w listopadzie do rąk ks. Pajęczkowskiego do podziału według jego własnego uznania. Podnieść tu należy prawdziwie chrześcijańskie stanowisko kapłana katolickiego, dla którego widok ciężkiej nędzy jest dostatecznym bodźcem, by nieść pomoc w imię zasady miłości bliźniego, nie pytał o wyznanie i mowę; nędza bowiem nie zna narodowości i wyznania, niedoła kasuje wszelkie uprzedzenia w sercach szlachetnych, budząc tylko jedynie gorącą chęć niesienia pomocy. Pod tym wrażeniem działał ks. Pajęczkowski, zyskuje sobie gorącą wdzięczność nędzarzy żydów w Rakowie. *i. m.*

## Oszczędzajmy!

Wobec nadchodzącego przednowka Rada główna opiekuńcza w Warszawie uchwaliła wydać odezwę w sprawie oszczędzania środków żywności i przekazywania jej na rzecz ubogiej ludności. Odezwę postanowiono zredagować w tym duchu, aby nawoływała na razie głównie do oszczędzania środków żywnościowych i przemawiała przede wszystkim do ludności włościańskiej. Odezwą będzie rozrzucona po kraju za pośrednictwem rad opiekuńczych powiatowych, do których ma być wystosowany w tej sprawie odpowiedni okólnik.

## Polski przemysł szklany

Przemysł szklany tworzy znaczną gałąź przemysłu Król. Polskiego. Ogólną liczbę hut szklanych obliczają na 64, ilość zaś pieców jest jeszcze większa,

ponieważ niektóre huty posiadają po kilka pieców (jak np. Zabkowice—4). Siedzibą przemysłu szklanego Król. Polskiego jest obwód piotrkowski, położony w bliskości rejonu węglowego oraz Śląska, dostarczającego Polsce kwarcu tłuczonego. W czasach przedwojennych sprowadzano potaż i inne surowce potrzebne do wyrobu szkła z gubernji Samarskiej.

Huty szklane w Zawierciu wyrabiały zastawy stołowe oraz szkło zbytkowne w tak doskonałym gatunku, iż wytrzymywały na rosyjskich rynkach zbytu konkurencję z firmami francuskimi.

Huty zabkowieckie wyrabiały przeważnie szklanki i szkiełka do lamp.

Wyrób szyb koncentruje się w hutach w Częstochowie, Piotrkowie i Zawierciu.

Huty chełmskie wyrabiają przeważnie flaszki, posługując się jednak jeszcze starymi systemami dęcia szkła. W roku 1912 wynosiła wartość wyprodukowanych flaszek 1,040,000 rb.

W tym samym roku wyprodukowano szyb szklanych za milion rubli.

W małych hutach wyrabiano retorty aptekarskie oraz przyrządy dla chemicznych laboratorjów.

Ogólna liczba robotników, zatrudnionych w hutach szklanych przed wojną wynosiła około 5,820.

Z ogólnej sumy wyrobów szklanych wywożono 70% do Rosji.

Z powodu wydarzeń wojennych wstrzymały czynność przedewszystkiem huty, zarządzane przez obcokrajowców, nadto brak robotników oraz zniezczenie hut, jak np. w obwodzie częstochowskim i chełmskim oraz brak potażu, sprowadzanego z Rosji, spowodował unieruchomienie przemysłu szklanego w Polsce.

## Ogłoszenia.

### Losy loterji G. R.

### Opiekuńczej warszawskiej

są do nabycia w kantorze

**M. Szenk**

Radom, Lubelska 28.

46—1

# NAWOZY SZTUCZNE

## 40/42% Sole potasowe i Kainit

są wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewniają obfite plony. Nadzwyczaj skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków.

Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać. Zamówienia przyjmuje.

Jeneralna Reprezentacja Kallsyndykatu  
**JÓZEF KARRACH**

Wiedeń (Wien) VI Mariachiferstrasse 27.

41—19

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

## AUTO

Techniczny Dom Handlowy

## „STAR”

KRAKÓW Sławkowska 32

Oleje maszynowe, i do pługów

Oleje cylindrowe

Smary, benzynę

Uszczelnienie i t.d. i t.d.

39—16

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.